

Wojska syryjskie użyły broni chemicznej?

27 kwietnia 2013

Władze Stanów Zjednoczonych ujawniły wczoraj, że amerykański wywiad posiada podobno pewne dowody na użycie broni chemicznej przez syryjski rząd. David Cameron powiedział dzisiaj rano, że rzekome użycie gazów bojowych przez rząd Baszara al-Assada jest sprawą wyjątkowo poważną, którą należy traktować jako zbrodnię wojenną. Niestety nie wiadomo nic konkretnego na temat tych dowodów, jednak mogą one umożliwić interwencję wojskową.

Po raz pierwszy broni chemicznej użyto 19 marca w mieście Aleppo – obie strony konfliktu oskarżały siebie nawzajem o jej użycie. Doszło do tego zaraz po tym jak Barack Obama zagroził prezydentowi Syrii, że dojdzie do interwencji militarnej jeśli tego typu broń zostanie użyta, co byłoby na rękę Wolnej Armii Syrii. Do dzisiaj syryjski rząd zaprzecza by używał gazów bojowych, chociaż jak twierdzą władze Stanów Zjednoczonych – mają na to pewne dowody.

Barack Obama twierdził na początku, że użycie broni chemicznej jest przekroczeniem czerwonej linii. Teraz jednak mówi się, że prezydent nie chce popełnić błędu – takiego błędu jaki popełnił George W. Bush przy interwencji w Iraku. Otoczenie Busha przyjęło informacje od wywiadu za pewnik a po latach okazało się, że dowody były bardzo wątpliwe a żadnego tajnego programu budowy broni masowego rażenia po prostu nie było.

W tym wypadku Biały Dom zaznaczył, że dane wywiadu nie są stuprocentowo pewne i trwają dyskusje, co do ich oceny. Barack Obama nie zdecydował się jeszcze na żadne decyzje i chce otrzymać niepodważalne dowody zanim zadeklaruje, czy rząd Baszara al-Assada przekroczył określoną przez niego czerwoną linię.

Już teraz można usłyszeć poparcie sojuszników Stanów Zjednoczonych. Wiceminister spraw zagranicznych Izraela Ze'ev Elkin powiedział, że Stany Zjednoczone powinny rozważyć działania wojskowe, dzięki którym uda się przejąć kontrolę nad bronią chemiczną w Syrii. Senator USA John McCain powiedział wprost, że czerwona linia została przekroczona i zaleca uzbrajanie opozycji. Z kolei Premier Wielkiej Brytanii David Cameron zapowiedział poparcie dla interwencji wojskowej, jeśli syryjski rząd rzeczywiście użył broni chemicznej.

„Jesteśmy chętni uczynić więcej, aby pomóc Syryjczykom. Musimy ukształtować opozycję, tak abyśmy byli pewni, że wspieramy ludzi z dobrymi motywami.” – Premier Wielkiej Brytanii David Cameron.

Między innymi były prezydent Stanów Zjednoczonych George W. Bush oraz były premier Wielkiej Brytanii Tony Blair są oskarżani o dokonanie zbrodni wojennych w Iraku. Najwyraźniej Barack Obama wie co będzie go czekało, jeśli wyśle swoje wojsko do Syrii nie posiadając konkretnych dowodów na użycie broni chemicznej przez rząd syryjski.

Na podstawie: [BBC](#)

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)